

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 września 2019 roku, wydanym w sprawie z powództwa W. S. i Z. S. przeciwko K. S. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi oddalił powództwo, nie obciążył powodów kosztami procesu oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi kwotę 2.952 zł, w tym 23% VAT, adwokatowi M. P. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

- art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym zdefiniowaniu pojęcia rażącej niewdzięczności, jako zachowania obdarowanego cechującego się tylko bardzo wysokim, wręcz drastycznym stopniem szkodliwości wobec darczyńców i w konsekwencji błędnym uznaniu, że zachowanie pozwanego w stosunku do powodów nie nosiło cech rażącej niewdzięczności;

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego i nieprawidłowym przyjęciu, że brak jest w sprawie podstaw do uznania, iż zaszyły przesłanki rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego w stosunku do powodów, w sytuacji gdy wbrew ustaleniom Sądu I instancji powodowie w żaden sposób nie spowodowali zachowania pozwanego, całe życie go wspierali zarówno osobiście, jak również finansowo, mieli prawo oczekiwać lojalności od pozwanego i działali w zaufaniu do jego zapewnień, że w związku ze znacznym pogorszeniem ich sytuacji materialnej, odda im udział w nieruchomości, które to zapewnienie pozwany złamał i nie czekając na uzbieranie środków finansowych przez rodziców celem opłacenia kosztów aktu notarialnego, sprzedał udział osobie, która była w poważnym konflikcie z powodami, a nadto żądał od nich zwrotu kosztów poniesionych w związku z nieruchomością, czym znacznie nadużył ich zaufanie i wykorzystał skrajnie niekorzystną sytuację materialną oraz w sytuacji braku analizy ze strony Sądu I instancji zachowania pozwanego przez przyzmat znacznego pogorszenia się sytuacji materialnej powodów, której pozwany był świadomy;

W świetle tak postawionych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanego K. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powodów W. i Z. małżonków S. własności udziału w wysokości 3/4 w nieruchomości położonej w miejscowości W., gm. Stryków, nr działki (...) o obszarze 0,1214 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą kw nr (...), w związku z odwołaniem darowizny, alternatywnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pisma zawierającego oświadczenie o odwołaniu darowizny, tj. o d dnia 1 października 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu przed Sądami I i II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego,

w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny stawianych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności za niezasadny musi być uznany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

W ramach przedmiotowego zarzutu, skarżący w istocie kwestionowali nie samą ocenę dowodów, a jedynie wyprowadzone na jej podstawie wnioski prawne, co nie mieści się w ramach materii uregulowanej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocena prawna dokonywana na podstawie ustalonego stanu faktycznego stanowi bowiem proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym zarzuty sformułowane tak jak uczynili to skarżący, co najwyżej odnoszą się i zawierają w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Na wstępie dalszych rozważań podkreślenia wymaga, iż pozwany zbył darowany mu udział w spornej nieruchomości, wobec czego, niezależnie od kwestii istnienia bądź nie przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego, roszczenie powodów w zakresie w jakim domagali się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na powodów własności nieruchomości nie mogło zostać uwzględnione zgodnie z ich oczekiwaniami.

Kwestię istnienia przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego, a tym samym skuteczność odwołania darowizny, można było rozpatrywać zatem wyłącznie w ramach roszczenia o zasądzenie równowartości pieniężnej udziału w prawie własności nieruchomości.

Idąc dalej należy wskazać, że zarzut naruszenia art. 898 § 1 k.c. polegający na jego błędnej wykładni co do zdefiniowania pojęcia rażącej niewdzięczności, jest nietrafiony.

Formułując zarzut błędnej wykładni, należy wskazać, na czym polegało niewłaściwe odczytanie przez sąd treści przepisu. W takiej sytuacji należy również wskazać, jak przepis ten powinien być rozumiany. W niniejszej sprawie zarzut skarżących sprowadzał się w gruncie rzeczy do kwestionowania przyjętego przez Sąd I Instancji stanowiska, że zachowanie strony pozwanej nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności. Skarżący podnosili bowiem wyłącznie, że zachowanie pozwanego względem powodów po dokonaniu darowizny na jego rzecz, wbrew uznaniu Sądu i instancji, wypełniało przesłankę rażącej niewdzięczności. Tym samym podnosili oni błąd w subsumcji, a nie wykładni zastosowanego prawa. Jak się przyjmuje w doktrynie błąd w subsumcji polega na wadliwym podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawny (czyli niewłaściwym zastosowaniu normy prawnej przy ustalonym stanie faktycznym) lub wadliwym określeniu skutków prawnych wynikających z danego przepisu w konkretnym wypadku (tj. ocenie czy ustalony stan faktyczny odpowiada wartościującemu pojęciu prawnemu). Nie można natomiast łączyć zarzutu niewłaściwego zastosowania prawa i jego błędnej wykładni. Wynika to z odmiennej treści każdego z powyższych pojęć i z alternatywnego ujęcia tych postaci naruszenia prawa materialnego.

Wbrew zapatrywaniom skarżących Sąd I instancji prawidłowo ocenił zachowanie pozwanego względem powodów, uznając, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób określić go mianem rażąco niewdzięcznego. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może podpadać jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy. Nadto nie mogą to być czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby pośrednio były przykre dla darczyńcy, chyba że w okolicznościach sprawy uzasadniona będzie ocena, że to godziło bezpośrednio także w darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnione przestępstwo przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie mimo oczywistej możliwości. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym nasileniu złej woli obdarowanego. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2019 r. II CSK 673/18, L.).

Sąd Rejonowy zasadnie rozpatrywał zachowanie pozwanego w kontekście zgłoszonych przyczyn odwołania darowizny, dokonując jego oceny przez pryzmat zachowania powodów. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97).

Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, iż nie bez znaczenia, w kontekście analizy zachowania pozwanego, pozostaje główny motyw darowania mu nieruchomości, polegający na usunięciu tego składnika majątkowego spod egzekucji. Taka motywacja powodów nie nakładała bowiem na pozwanego szczególnego obowiązku wdzięczności.

Powodowie, od momentu darowania udziału w nieruchomości, nie wymagali partycypowania przez pozwanego w kosztach utrzymania nieruchomości, w zamian rezerwując sobie prawo do wyłącznego korzystania z nieruchomości i decydowania o sposobie jej zagospodarowania, a więc do traktowania całej nieruchomości jak swojej wyłącznej własności. Do czasu, gdy powodowie ponosili ciężary związane z nieruchomością, pozwany tolerował ten fakt. W związku z tym nie sposób stwierdzić aby takie zachowanie pozwanego, polegające na niepłaconiu zobowiązań podatkowych z danej nieruchomości, w sytuacji gdy powodowie tego nie oczekiwali, można było rozpatrywać w kontekście rażącej niewdzięczności, i jako takie by mogło stanowić skuteczną podstawę odwołania darowizny przez powodów.

Powyzsza sytuacja zmieniła się, gdy pozwany założył swoją rodzinę i uniezależnił się od powodów finansowo, co też zbiegło się w czasie z zaistnieniem problemów finansowych powodów, skutkujących w efekcie zlicytowaniem ich mieszkania i orzeczeniem eksmisji, a także powstaniem zaległości z tytułu podatku od nieruchomości w W. oraz zaostrzeniem się konfliktu sąsiedzkiego. Konsekwencje niewydolności finansowej powodów zaczęły bowiem obciążać również pozwanego jako współwłaściciela nieruchomości i na tym tle zaczęło dochodzić do konfliktów między stronami.

Strony dopuszczały się nawzajem wobec siebie różnych złośliwości. Wbrew twierdzeniom powodów, obie strony uciekały się niekiedy do języka obraźliwego we wzajemnej komunikacji. Pozwany jako jedyny wypłacalny współwłaściciel nieruchomości, był bowiem zmuszony przejąć ciężar jej utrzymania, przy jednoczesnym braku możliwości korzystania z rzeczonyj nieruchomości. Taki stan rzeczy z kolei, mógł wzbudzić w nim uzasadniony sprzeciw, który był widoczny w licznych konfliktach, zwłaszcza, że z początku pozwany nie był świadomy istniejących obciążeń, o których dowiadywał się przy okazji prowadzonej przeciwko niemu egzekucji. Po nieskutecznej umowie cesji, celem której było przekazanie powodom praw i obowiązków związanych ze sporną nieruchomością, pozwany postanowił nieruchomość sprzedać. Taka decyzja pozwanego, była w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadniona i nie można jej poczytywać jako rażącej niewdzięczności obdarowanego. Powodowie, darując udział w nieruchomości pozwanemu, winni byli z kolei liczyć się z tym, że pozwany będzie mógł nim następnie swobodnie dysponować. Sąd

Okręgowy podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym zawiedzione oczekiwania darczyńców co do odpowiedniego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie spełniają wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c. i nie mogą uzasadniać odwołania darowizny. Obdarowany po nabyciu własności podarowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować (art. 140 k.c.), bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.. Rażąca niewdzięczność ma być bowiem skierowana wobec obdarowanych, a nie wobec przedmiotu darowizny. (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r. II CK 265/05)

W tym stanie rzeczy nie sposób także postrzeżyć faktu sprzedaży udziału w nieruchomości, osobie skonfliktowanej z powodami jako rażącej niewdzięczności pozwanej. Nawet gdyby przyjąć tak jak zauważył Sąd Rejonowy, że w takim działaniu pozwanego można dopatrzeć się postawy odwetowej, nie sposób pominąć okoliczności, iż było ono jedynie następstwem zachowania powodów, dalszą konsekwencją długoletnich kłopotów z zadłużeniem i wierzycielami, jak również konfliktów sąsiedzkich. Nie można bowiem nie zauważyć, że matka pozwanego wielokrotnie zapewniała go, iż darowana nieruchomość nie jest zadłużona, po czym pozwany dowiadywał się, że istnieje spore zadłużenie. Nie można pominąć wątku związanego z koniecznością przesunięcia ogrodzenia, usunięciem samowoli budowlanych lub sporem z zakładem energetycznym czy sporem sąsiedzkim. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że zaufanie pozwanego do powodów malało wraz z nawarstwiającymi się problemami dotyczącymi nieruchomości. Ponadto, wobec nieudowodnienia faktu, iż do zawarcia umowy sprzedaży doszło przed odebraniem przez pozwanego pisma obejmującego oświadczenie o odwołaniu darowizny, fakt sprzedaży nieruchomości osobie pozostającej w konflikcie z powodami, nie powinien być oceniany w kategorii rażącej niewdzięczności. O rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. można bowiem mówić jedynie ze względu na zachowanie obdarowanego w okresie między dokonaniem a odwołaniem darowizny. Okoliczności wcześniejsze mogą być jedynie podstawą uchylecia się od skutków oświadczenia woli ze względu na jego wadę. Z kolei okoliczności późniejsze nie mogą sanować wcześniejszego bezpodstawnego odwołania (por. R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.) Kodeks cywilny..., op.cit. oraz cytowane tam orzecznictwo i literatura).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c..

Sąd Okręgowy nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego z tych samych względów, którymi kierował się Sąd I instancji stosując w tym zakresie dyspozycje art. 102 k.p.c.

W toku postępowania apelacyjnego powodom została udzielona pomoc prawna z urzędu – przyznane zostało zatem wynagrodzenie pełnomocnikowi na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18).